

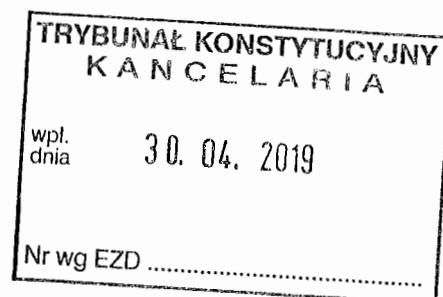


RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 29. 04. 2019 r.

PK VIII TK 12.2019

SK 8/19



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną J W. o stwierdzenie niezgodności:
ści:

- 1) art. 168 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 155 ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
 - 2) art. 130 § 1 w związku z art. 370 ustawy, o której mowa w pkt. 1, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej
- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 168 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 155 ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072 ze zm.) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Skarżący J W. złożył skargę konstytucyjną, w której wniósł o stwierdzenie, że:

- 1) art. 168 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza odmowę przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej z powodu jakiegokolwiek postaci winy, w tym winy polegającej na lekkim niedbalstwie lub niedbalstwie, lub uchybienia procesowego bez zbadania okoliczności sprawy, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji;
- 2) art. 168 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza automatyczną odmowę przywrócenia terminu do opłacenia pisma procesowego z powodu niezaskarżenia postanowienia odmawiającego zwolnienia z kosztów sądowych, bez zbadania faktycznej sytuacji finansowej skarżącego na dzień upływu terminu do wniesienia opłaty od pisma procesowego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2

Konstytucji, jak również z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 2 Konstytucji;

- 3) art. 168 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza odmowę przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej bez jednoznacznego wskazania sytuacji, w których termin do dokonania czynności procesowej może być przywrócony, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji, jak również z art. 2 Konstytucji;
- 4) art. 130 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim wyznacza bardzo krótki, jednodniowy termin na opłacenie pisma procesowego, którego niedotrzymanie skutkuje odrzuceniem apelacji w trybie art. 370 k.p.c. bez względu na wysokość tej opłaty lub możliwości finansowe skarżącego, nie zapewniając jednocześnie możliwości rozłożenia płatności na raty, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżący wniósł powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w W z dnia kwietnia 2003 r., sygn. akt , oraz o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w W z dnia czerwca 2002 r., sygn. akt . Obie sprawy zostały połączone do łącznego rozpoznania przed Sądem Rejonowym w W pod sygnaturą Skarżący w tym postępowaniu korzystał z pomocy prawnej pełnomocnika z urzędu.

W dniu stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w W , wyrokiem o sygn. akt , oddalił powództwo. Skarżący

(przyjmując, że okoliczności przedstawione przez Skarżącego nie wykazują, aby nie mógł wnieść skargi na orzeczenie referendarza sądowego w wyznaczonym terminie bez swojej winy) i odrzucił skargę jako wniesioną po terminie. Sąd ten, postanowieniem z dnia listopada 2015 r., sygn. akt , oddalił również wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i odrzucił apelację. Sąd przyjął, że Skarżący nie uprawdopodobnił, iż do nieuiszczenia stosownej opłaty od apelacji doszło na skutek jego niezawinionego działania i – na podstawie art. 370 k.p.c. – odrzucił apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Sąd w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia wskazał ponadto, że na oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji decydujący wpływ miała okoliczność, że Skarżący mógł zaskarżyć orzeczenie referendarza sądowego z dnia czerwca 2015 r., lecz w stosownym terminie tego nie uczynił.

Skarżący wniósł zażalenia na postanowienia Sadu Rejonowego z dnia listopada 2015 r. i z dnia listopada 2015 r., wnosząc jednocześnie o zwolnienie do kosztów sądowych.

Postanowieniami referendarza sądowego z dnia stycznia 2016 r. i z dnia kwietnia 2016 r. Skarżący został zwolniony od opłaty sądowej od, odpowiednio: zażalenia na postanowienie z dnia listopada 2015 r. i zażalenia na postanowienie z dnia listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w W , postanowieniem z dnia czerwca 2016 r., sygn. akt , oddalił zażalenie Skarżącego na postanowienie Sądu Rejonowego w W z dnia listopada 2015 r. w zakresie odrzucenia apelacji, zaś postanowieniem z dnia czerwca 2016 r., sygn. akt oddalił zażalenie Skarżącego na postanowienie Sądu Rejonowego w W z dnia listopada 2015 r. w zakresie odrzucenia skargi na postanowienie referendarza sądowego.

Skarżący wskazał w skardze konstytucyjnej, że ostatecznym rozstrzygnięciem, z którym łączy naruszenie jego wolności i praw określonych w Konstytucji, jest postanowienie Sądu Okręgowego w W z dnia czerwca 2016 r., sygn. akt .

Uzasadniając przedstawione zarzuty, Skarżący wskazał, iż przepis art. 168 § 1 k.p.c., a w szczególności przyjęta przez sądy rozpoznające jego sprawę wykładnia pojęcia „bez własnej winy”, pozbawiła Skarżącego prawa do sądu i prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji) wskutek odmówienia przywrócenia terminu do wniesienia apelacji z tej tylko przyczyny, że „opóźnił się nieznacznie w jej opłaceniu (...) i nie złożył w ustawowym terminie środka zaskarżenia na orzeczenie referendarza sądowego (...) zwalniającego Skarżącego tylko w części od opłaty od apelacji” (skarga konstytucyjna, s. 8). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika – jak stwierdził Skarżący – że pojęcie „bez własnej winy”, w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c., obejmuje tylko takie sytuacje, w których stronie nie można zarzucić żadnego, nawet najdrobniejszego uchybienia. Tym samym każde uchybienie noszące znamiona winy w jakiegokolwiek postaci uniemożliwia przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej. Skarżący wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego za winę, w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c., uważa się także nieznanostwo prawa. W sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, sądy uznały za „winę” (w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c.) sam fakt braku zaskarżenia postanowienia referendarza sądowego w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych, bez zbadania faktycznej sytuacji materialnej skarżącego na dzień, w którym upływał termin wniesienia apelacji. Tymczasem, jak podkreślono w piśmie z dnia 6 sierpnia 2018 r., uzupełniającym – na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego – braki formalne skargi konstytucyjnej, postanowienie referendarza sądowego z dnia 18 czerwca 2015 r. było „oczywiście wadliwe”, o czym świadczy fakt, iż w kolejnych postanowieniach referendarza sądowego – z dnia stycznia

2016 r. i z dnia kwietnia 2016 r. – Skarżący został zwolniony od opłaty sądowej od zażaleń na postanowienia Sądu Rejonowego w W odrzucające apelację i skargę na postanowienie referendarza sądowego oraz oddalające wnioski o przywrócenie terminów do złożenia tych środków zaskarżenia.

Zdaniem Skarżącego, przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie stwarza możliwości przywrócenia terminu do wniesienia środka odwoławczego w sytuacjach i okolicznościach, w których termin ten, „ze względu na zasady sprawiedliwości społecznej i demokratyczne reguły państwa prawa, których celem powinno być zapewnienie obywatelom jak najszerszego dostępu do sądu zwłaszcza tym, którzy są w trudnej sytuacji materialnej”, powinien być przywrócony.

Według Skarżącego, przepis art. 168 § 1 k.p.c. pozwala także sądom na dowolność w przywracaniu terminu dokonania czynności procesowej, bowiem – opierając się na ogólnikowej przesłance winy – nie precyzuje, w jakich przypadkach termin powinien być przywrócony. Prowadzi to do naruszenia konstytucyjnego prawa do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Skutkiem zaskarżonej regulacji jest bowiem, wedle Skarżącego, odmienne traktowanie obywateli znajdujących się w podobnej sytuacji.

W skardze konstytucyjnej wyrażono też pogląd, że art. 130 § 1 k.p.c., ustanawiający tygodniowy termin na opłacenie pisma pod rygorem zwrotu apelacji w trybie art. 370 k.p.c., jest zbyt krótki dla osób, które mają ograniczone możliwości finansowe. Skutkuje to niedostateczną „ochroną prawa ludzi ubogich”. Zdaniem Skarżącego, termin ten powinien co najmniej odpowiadać terminowi do wniesienia określonego środka zaskarżenia, a nadto powinna istnieć możliwość

uiszczenia opłaty sądowej w ratach albo po zakończeniu postępowania. Brak takich unormowań sprawia, że przepisy art. 168 § 1 k.p.c. oraz art. 130 § 1 w związku z art. 370 k.p.c. pozbawiają Skarżącego konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu i rozpoznania jego sprawy w dwóch instancjach. W piśmie z dnia 6 sierpnia 2018 r. Skarżący sformułował znacznie dalej idące stanowisko, twierdząc, że z konstytucyjnym prawem do sądu jest sprzeczny przepis, który „uzależnia prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy od uprzedniego uiszczenia opłaty sądowej w tej sprawie”, skoro „sąd zawsze może ściągnąć opłatę od osoby, która wnosi o rozstrzygnięcie jej sprawy, w toku postępowania egzekucyjnego”.

Zaskarżone przepisy Kodeksu postępowania cywilnego mają następujące brzmienie:

„Art. 168. § 1. Jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu.”;

„Art. 130. § 1. Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym.”.

Jako przepis związkowy z art. 130 § 1 k.p.c. w skardze konstytucyjnej powołano także art. 370 k.p.c., który ma następującą treść:

„Art. 370. Sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.”.

Przepis art. 168 § 1 k.p.c. określa podstawową przesłankę przywrócenia terminów procesowych: brak winy strony w uchybieniu temu terminowi (druga przesłanka – powstanie, w wyniku uchybienia terminowi, ujemnych dla strony skutków procesowych – wynika z niezaskarżonego § 2 artykułu 168 k.p.c.). Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem, wyrażanym zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie, „o braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględnić wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne życiowo ważne sprawy. Brak winy w uchybieniu terminowi podlega ocenie na podstawie wszystkich okoliczności konkretnej sprawy i z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można i należy wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy, z uwzględnieniem także lekkiego niedbalstwa” (*vide* – J. Bodio, teza 1 do art. 168, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729*, LEX/el., 2018; por. M. Jędrzejewska, K. Weitz, teza 8 do art. 168, [w:] T. Ereciński [red.] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 1, Warszawa 2009, s. 469-470; E. Stefańska, teza 6 do art. 168, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Art. 1-505*³⁸, Warszawa 2015, s. 458; uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 17 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 117/08, OSNC nr 7-8/2009, poz. 91; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. akt III CZ 22/07, LEX nr 319631, z dnia 23 listopada 2005 r., sygn. akt II CZ 103/05, LEX nr 188555, z dnia 5 maja 2009 r., sygn. akt I UO 3/08, OSNP nr 1-2/2011, poz. 23, z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn.

akt III SZ 1/10, LEX nr 602071, z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt III CZ 6/13, LEX nr 1314372, z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt II CZ 11/13, LEX nr 1353169). Przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie różnicuje – jak podkreśla Sąd Najwyższy – możliwości uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu od stopnia zawinienia; przeciwnie – wyklucza uwzględnienie takiego wniosku przy wystąpieniu każdej postaci winy, a więc nawet zakwalifikowanej jedynie jako lekkie niedbalstwo (*vide* – postanowienie z dnia 16 października 1998 r., sygn. akt III CKN 797/98, LEX nr 1214472). Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły przeszkody niezależne od strony, przy czym, oceniając winę strony lub jej brak w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej, należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się przed niedotrzymaniem terminu (*vide* – postanowienie z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt I PZ 8/17, IPUSiSP nr 2/2018, s. 22-23). W przypadku bowiem wystąpienia przeszkody, która uniemożliwia zachowanie terminu do dokonania czynności procesowej, obowiązek aktywnego działania wymaga tego, aby mimo wystąpienia owej przeszkody strona – za pomocą dostępnych środków – podjęła próbę jej przezwyciężenia. Okoliczność ta rzuca na ocenę winy w uchybieniu terminowi (*vide* – D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie terminu w postępowaniu cywilnym*, LEX nr 143421).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się również, że przy ocenie dopełnienia przez stronę wymogów staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy, nie można abstrahować od takich uwarunkowań, jak stopień wykształcenia, posiadana przez nią wiedza prawnicza czy doświadczenie życiowe. Oznacza to uwzględnienie pewnego elementu subiektyw-

ności w owej ocenie, bowiem pełna obiektywizacja kryteriów orzekania o przywróceniu terminu nie jest celowa, gdyż z istoty swej instytucja przywrócenia terminu jest ukierunkowana na wartościowanie konkretnych stanów faktycznych (*vide* – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 117/08, *op. cit.*; por. E. Rudkowska-Ząbczyk, teza 6 do art. 168, [w:] E. Marszałkowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis). Chodzi w tym miejscu oczywiście o sposób pojmowania miernika starannego działania strony w postępowaniu cywilnym. Samo bowiem wprowadzenie przesłanki braku winy w przekroczeniu terminu warunkuje jego przywrócenie okolicznościami subiektywnymi, co pozwala na zindywidualizowanie każdego przypadku przy uwzględnieniu osobistych warunków strony, jej stanu umysłowego, pozycji społecznej, materialnej, jej warunków etycznych i moralnych (*vide* – D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie...*, *op. cit.*).

Warto zaznaczyć, zwłaszcza w kontekście przedstawionej w skardze konstytucyjnej – choć nieuargumentowanej – tezy, iż przedstawiony sposób wykładni art. 168 § 1 k.p.c., ukształtował się w latach 90. XX w., że już w judykaturze okresu międzywojennego podkreślano – na tle rozumienia związku między zachowaniem procesowym strony a przyczynami, które spowodowały uchybienie terminowi – że „[w]iną strony (jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego) w znaczeniu procesowym jest nieprzykładanie staranności i troskliwości w tym wysokim stopniu, jakiego wymaga z natury rzeczy prowadzenie procesu, nieprzestrzeganie wszelkich potrzebnych i możliwych środków ostrożności dla dopełnienia w terminie czynności procesowej, jeżeli wskutek tego czynności procesowej nie dokonano w terminie, a z okoliczności przypadku wynika, że przy zachowaniu tej staranności i ostrożności strona (jej przedstawiciel lub pełnomocnik) dopełniłaby tej czynności w terminie. Przy rozpoznawaniu wniosku (o przywrócenie terminu – przyp. wł.) należy rozważyć wszystkie okoliczności danego

przypadku uchybienia terminu, tudzież mieć na uwadze, że w stosunku do adwokata wymagania staranności, troskliwości i ostrożności muszą być większe, niż w stosunku do osoby, nie znającej prawa i nie trudniącej się zawodowo prowadzeniem procesów sądowych” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1938 r., sygn. akt III C 339/38, OSN(C) nr 4/1939, poz. 158; podobnie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1935 r., sygn. akt III C 1146/34, OSN(C) nr 3/1936, poz. 108; w odniesieniu do podwyższonego miernika staranności względem profesjonalnych pełnomocników por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt II UZ 14/12, LEX nr 1222161 i z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt IV CZ 55/15, LEX nr 1957329). Stanowisko to, co do istoty, zachowuje aktualność we współczesnych piśmiennictwie i judykaturze (*vide* – D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie...*, *op. cit.*).

Ścisłe wyliczenie wszystkich przeszkód uniemożliwiających zachowanie przez stronę terminu nie jest możliwe (*vide* – M. Sorysz, teza 3 do art. 168, [w:] A. Góra- Błaszczkowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-729*, Legalis; M. Sorysz, *Terminy w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 2007, s. 164). Jednak zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie utrwalony jest pogląd, że nie muszą one mieć charakteru zdarzeń nadzwyczajnych, takich jak: powódź, przerwa w komunikacji, strajki. Do najczęściej spotykanych w praktyce należą: choroba strony bądź jej pełnomocnika, dłuższa nieobecność w miejscu zamieszkania, nieprawidłowości w doręczeniu zastępczym odpisu orzeczenia, wadliwa organizacja pracy w strukturach osoby prawnej będącej stroną postępowania, a także przyczyny leżące po stronie organu procesowego, jak np. błędne pouczenie przez przewodniczącego o trybie i terminie wniesienia środka odwoławczego bądź środka zaskarżenia, błędne oznaczenie rodzaju wydanego orzeczenia (*vide* – D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie...*, *op. cit.*). Bardzo obfite orzecznictwo Sądu Najwyższego to w dużym stopniu analiza kon-

kretnych sytuacji pod kątem przesłanki winy w niedochowaniu terminu do dokonania czynności procesowej. Stąd też wypowiedzi Sądu Najwyższego mają – po części przynajmniej – charakter sytuacyjny, związany z okolicznościami danej sprawy, co odpowiada zresztą założeniu, że ustawodawca, odwołując się do pojęcia winy, nie wskazał, wedle jakich kryteriów należy oceniać zachowanie się strony, pozostawiając ustalenie tych kryteriów orzecznictwu i doktrynie (*vide* – J. Jagieła, teza II.C.2 do art. 168, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-366*, Legalis). Interpretacja art. 168 § 1 k.p.c. nie może być oczywiście rozszerzająca, gdyż zasadą jest, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2012 r., sygn. akt II UZ 46/11, LEX nr 1163337). Nie powinna być ona jednakże – co akcentuje się w doktrynie – także zawężająca czy „dowolna”. Pożądanym jest tu raczej kompromis polegający na tym, by – z jednej strony – nie doprowadzić do pochopnego przywracania terminu, z drugiej zaś – aby na skutek nadmiernej surowości nie zamknąć stronie drogi do obrony jej praw. Brak winy powinien być więc oceniany przez sąd z uwzględnieniem wszelkich okoliczności faktycznych konkretnego wypadku i obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy, z uwzględnieniem lekkiego niedbalstwa (*vide* – J. Jagieła, *op. cit.*). Spośród istotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego – w kontekście argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej i stanu faktycznego sprawy, na tle której ją wniesiono – wskazać należy na postanowienia: z dnia 25 lutego 1998 r., sygn. akt II UKN 519/97, w którym przyjęto, że nieznanomość przepisów postępowania nie może być uznana za niezawinioną przyczynę uchybienia dokonania czynności procesowej w terminie (*vide* – OSNP nr 1/1999, poz. 36) i z dnia 11 października 1974 r., sygn. akt III CRN 223/74, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że strona domagająca się uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu nie może powoływać się na brak swej winy, wykazując, że nie miała środków na opłacenie pisma procesowego (LEX nr 7603). Warto również

przytoczyć ugruntowany w judykaturze pogląd, że zwleknię z dokonaniem czynności procesowej do ostatniego dnia terminu nie powinno być traktowane jako zawinione działanie strony. Jeżeli więc zdarzenie uniemożliwiające dokonanie tej czynności (np. choroba strony lub jej pełnomocnika) nastąpiły dopiero w ostatnim dniu terminu – niedokonanie czynności w terminie nie jest zawinione (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., sygn. akt I UZ 32/16, LEX nr 2188623). Także zwleknięcia z uiszczeniem opłaty do ostatniego dnia terminu nie można uważać za zawinione działanie strony. W konsekwencji niezawinione przez stronę zdarzenie uniemożliwiające uiszczenie opłaty, choćby zaistniało dopiero w ostatnim dniu terminu, musi być uznane za okoliczność usprawiedliwiająca przywrócenie terminu (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1986 r., sygn. akt IV PZ 82/86, OSNCP nr 1/1988, poz. 15; por. E. Stefańska, teza 12 do art. 168, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania...*, *op. cit.*, s. 459-460).

W odniesieniu do proceduralnych kwestii związanych z rozpoznawaniem wniosku o przywrócenie terminu trzeba dodatkowo wskazać, że postanowienie w przedmiocie przywrócenia terminu podjęcia czynności procesowej nie podlega zaskarżeniu zażaleniem, ponieważ nie kończy postępowania w sprawie ani nie mieści się w katalogu zaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji zawartych w art. 394 § 1 k.p.c. Postanowienie w przedmiocie przywrócenia terminu podlega natomiast ocenie sądu drugiej instancji, gdyż skutkiem postanowienia oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do podjęcia czynności procesowej jest jej bezskuteczność, która – w odniesieniu do środków odwoławczych – powoduje konieczność ich odrzucenia. Choć więc postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu nie podlega zaskarżeniu, to przyczyny, które przyjęte zostały za podstawę jego podjęcia, mogą być przedmiotem kontroli instancyjnej w przypadku wniesienia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu środka odwo-

ławczego (art. 380 k.p.c.). Z tych względów sąd, rozpoznający zażalenie na postanowienie o odrzuceniu środka odwoławczego, nie wydaje żadnego orzeczenia w odniesieniu do postanowienia o odmowie przywrócenia terminu, rozstrzygając wyłącznie w kwestii odrzucenia środka odwoławczego, jednak – uwzględniając zażalenie – może wskazać na nietrafność orzeczenia odmawiającego przywrócenia terminu, wymagającą ponownego rozpoznania wniosku. W wypadku stwierdzenia, że nie doszło do właściwego rozważenia przyczyn wskazanych we wniosku o przywrócenie terminu, zachodzi zatem konieczność uchylecia postanowienia w przedmiocie odrzucenia środka odwoławczego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Na marginesie wskazać można, że w sprawie Skarżącego Sąd Okręgowy w W , postanowieniem z dnia czerwca 2016 r., sygn. akt , z którego wydaniem Skarżący łączy naruszenie swych konstytucyjnych praw, prawomocnie rozstrzygnął jedynie o odrzuceniu apelacji (oddalając zażalenie Skarżącego), jednak w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia odniósł się do kwestii oddalenia – przez sąd pierwszej instancji – wniosku o przywrócenie terminu, wskazując wprost, iż decyzja w tym przedmiocie podlegała jego kontroli na podstawie art. 380 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. Nie budzi więc wątpliwości, iż podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w W był zaskarżony przepis art. 168 § 1 k.p.c.

Drugi z kwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów, art. 130 § 1 k.p.c., normuje sytuację, kiedy pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub nieuiszczenia stosownej opłaty, gdyż – zgodnie z art. 126² § 1 k.p.c. – sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona opłata. W celu uzupełnienia lub poprawienia pisma (albo w celu wniesienia stosownej opłaty) przewodniczący wydaje zarządzenie, w którym dokładnie określa braki formalne (wysokość opłaty), termin ich uzupełnienia oraz skutki niezachowania tego terminu

(*vide* – J. Bodio, tezy 1 i 2 do art. 130, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks..., op. cit.*). Należy podkreślić, iż tygodniowy termin uzupełnienia braków pisma jest terminem ustawowym, który nie może być ani przedłużony, ani skrócony. Termin ten można natomiast, na zasadach ogólnych, przywrócić (*vide* – M. Jędrzejewska, K. Weitz, teza 11 do art. 130, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks..., op. cit.*, s. 415 i E. Stefańska, teza 2 do art. 130, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks..., op. cit.*, s. 355; odmiennie – D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie..., op. cit.*, według której usunięcie braków formalnych pisma procesowego nie jest w ogóle samodzielną czynnością procesową, wobec czego nie jest dopuszczalne przywrócenie terminu określonego w art. 130 § 1 k.p.c.). Zgodnie z powszechnie przyjmowanym poglądem, upływ tygodniowego terminu jest bezskuteczny nie tylko wtedy, gdy strona w ogóle nie podejmie czynności uzupełniającej brak formalny albo w ogóle nie uiści wymaganej opłaty, ale również wówczas, gdy podejmie czynność uzupełniającą, lecz w taki sposób, że brak (także fiskalny) nie zostanie uzupełniony w całości (*vide* – M. Jędrzejewska, K. Weitz, teza 12 do art. 130, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks..., op. cit.*, s. 415).

Procesowa sankcja niedochowania tego terminu jest ściśle określona w art. 130 § 1 k.p.c. i polega na zwrocie pisma (które w takiej sytuacji pozbawione jest wszystkich skutków prawnych wywołanych jego wniesieniem), a w przypadku środka odwoławczego – na odrzuceniu tego środka. Przepis art. 370 k.p.c. stanowi bowiem, że „[s]ąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanego terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie”. Zgodnie z przyjętym w judykaturze poglądem, apelacja podlega odrzuceniu w razie niewykonania zarządzenia wzywającego do jej opłacenia (*vide* – uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. akt II UZP 4/10, OSNP nr 3-4/2010, poz. 38).

Przed omówieniem powołanych przez Skarżącego wzorców kontroli i odniesieniem się do przedstawionych w skardze konstytucyjnej zarzutów, należy rozważyć dopuszczalność orzekania o konstytucyjności art. 130 § 1 w związku z art. 370 k.p.c., zaskarżonego w zakresie, w jakim wyznacza za krótki, tygodniowy termin na opłacenie apelacji, bez względu na wysokość tej opłaty i możliwości finansowe skarżącego, i w jakim nie umożliwia uiszczenia opłaty sądowej w ratach.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż przepis art. 130 § 1 k.p.c. – ściśle rzecz biorąc – nie ustanawia terminu do opłacenia pisma procesowego (w tym środka zaskarżenia w postaci apelacji), lecz termin do usuwania braków formalnych i fiskalnych takiego pisma. Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.; dalej: „u.k.s.c.”), „opłatę należy uiszczyć przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie”. W doktrynie zwraca się uwagę, iż „sformułowanie «przy wniesieniu pisma do sądu» należy rozumieć w ten sposób, że opłata od pisma powinna zostać uiszczona, co do zasady, w tej samej dacie, w której pismo jest wnoszone do sądu” (P. Feliga, teza 15 do art. 10, [w:] P. Feliga [red.], *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, LEX 10839). Stwierdzenie to należałoby uściślić podkreślając, iż „[w]brew dosłownemu brzmieniu ustawy mówiącemu o obowiązku uiszczenia opłaty «przy wniesieniu do sądu pisma» należy przyjąć, że opłata została uiszczona należycie także wtedy, kiedy strona dokonała jej wprawdzie po wniesieniu pisma, ale w terminie zakreślonym do jego wniesienia”. Innymi słowy – „opłata powinna zostać uiszczona bez wezwania w terminie, jaki jest dopuszczalny dla złożenia pisma podlegającego takiej opłacie” (A. Górski, teza 3 do art. 10, [w:] A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie*, LEX nr 7812). Jakkolwiek zasadą jest, że opłata powinna zostać uiszczona w całości w dacie, w której pismo jest wnoszone do sądu, to faktycznie uiszczenie opłaty od pisma nie musi nastąpić

w tym samym momencie, w którym pismo podlegające opłacie jest wnoszone do sądu. Nieuiszczenie opłaty przy wniesieniu pisma do sądu nie stanowi bowiem podstawy do odmowy jego przyjęcia lub pozostawienia go bez biegu, lecz uruchamia postępowanie zmierzające do zapewnienia uiszczenia przez stronę należnej opłaty. Postępowanie to sprowadza się do wydania przez przewodniczącego zarządzenia wzywającego stronę do uiszczenia opłaty (art. 130 § 1 k.p.c.) pod rygorem zwrotu pisma lub jego odrzucenia (*vide* – K. Gonera, teza 2 do art. 10, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 2008, s. 111; por. A. Zieliński, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 123). W tym jedynie sensie, a więc gdy – wskutek nieopłacenia pisma – uruchomiona została procedura naprawcza, zmierzająca do usunięcia braku fiskalnego pisma, można przyjąć, że art. 130 § 1 k.p.c. ustanawia termin do wniesienia opłaty. W uchwale z dnia 16 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 56/12, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że termin do uiszczenia należnej opłaty, także od środków odwoławczych i środków zaskarżenia, wynika z art. 10 u.k.s.c., według którego opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie. Termin wyznaczany zarządzeniem przewodniczącego na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. do uiszczenia opłaty jest natomiast terminem niejako „dodatkowym” – do usunięcia braku fiskalnego pisma procesowego (*vide* – OSNC nr 6/2013, poz. 70).

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę, że w sprawie Skarżącego mamy do czynienia z sytuacją, gdy wniesieniu apelacji od wyroku pierwszej instancji towarzyszyło zgłoszenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został złożony zanim przewodniczący wszczął postępowanie naprawcze przewidziane w art. 130 § 1 k.p.c. W świetle zaś art. 112 ust. 2 u.k.s.c., jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony przed upływem terminu do opłacenia pisma (a zatem zarówno wówczas, gdy procedura naprawcza w ogóle nie została jeszcze wszczęta, jak i wtedy, gdy strona została wprawdzie wezwana – na podstawie art. 130 § 1

k.p.c. – do uzupełnienia braku fiskalnego pisma, lecz wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do tego uzupełnienia) został prawomocnie oddalony, przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma, na podstawie art. 130 k.p.c. Z przepisu art. 112 ust. 2 u.k.s.c. wynikają zatem dwie podstawowe reguły: po pierwsze, złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w terminie do opłacenia pisma odsuwa w czasie obowiązek uiszczenia opłaty; po drugie – w razie prawomocnego oddalenia wniosku przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma na podstawie art. 130 k.p.c. W sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, referendarz sądowy zwolnił Skarżącego od kosztów sądowych jedynie w części, tj. od opłaty od apelacji ponad kwotę 500 zł., jednak, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, częściowe tylko uwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych należy uważać – na tle regulacji zawartej w art. 112 ust. 2 u.k.s.c. – za równoznaczne z oddaleniem (częściowym) wniosku (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZ 70/10, LEX nr 1274978, z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt I CZ 51/11, LEX nr 1274946 i z dnia 9 listopada 2011 r., sygn. akt II CZ 100/01, LEX nr 1274961). Częściowe uwzględnienie wniosku strony o zwolnienie jej do kosztów sądowych, pociągające za sobą oddalenie wniosku w pozostałej części, co do zasady uruchamia – zgodnie z art. 112 ust. 2 u.k.s.c. – postępowanie sanacyjne unormowane w art. 130 k.p.c. Stosowanie tej reguły jest jednak wyłączone w sytuacji określonej w art. 112 ust. 3 u.k.s.c. Powołany przepis stanowi bowiem, że przepisu ust. 2 artykułu 112 u.k.s.c. nie stosuje się, jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma, został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie

postanowienia w tym przedmiocie, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Uiszczenie przez stronę należnej opłaty po doręczeniu (ogłoszeniu) wymienionych wyżej orzeczeń wymaga jej obliczenia przez pełnomocnika procesowego strony. Przepis art. 112 ust. 3 u.k.s.c. jest, jak wskazuje się w orzecznictwie, wyjątkiem od zasady wzywania do uiszczenia brakujących opłat sądowych i wprowadza restrykcyjny mechanizm odrzucania nieopłaconych środków zaskarżenia wniesionych przez profesjonalnych pełnomocników, które nie zostały opłacone w terminach liczonych od dnia wydania lub doręczenia postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych. Należy przy tym podkreślić, że przepisu art. 112 ust. 3 u.k.s.c. nie stosuje się, jeżeli apelacja zawierająca wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych została wniesiona osobiście przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika (*vide* – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt OSNC 7-8/2012, poz. 87).

W skardze konstytucyjnej nie wskazano jednoznacznie, czy apelacja od wyroku Sądu Rejonowego _____ w W _____ z dnia _____ stycznia 2015 r., sygn. akt _____, prawomocnie odrzucona przez ten Sąd postanowieniem z dnia _____ listopada 2015 r., sygn. akt _____, utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy _____ w W _____ postanowieniem z dnia _____ czerwca 2016 r., sygn. akt _____, została złożona przez profesjonalnego pełnomocnika Skarżącego, choć w skardze zaznaczono, że Skarżący korzystał w swojej sprawie z pomocy prawnej pełnomocnika z urzędu. Analiza postanowienia Sądu Rejonowego _____ w W _____ z dnia _____ listopada 2015 r. potwierdza jednak, że to pełnomocnik powoda, a nie powód (Skarżący) osobiście, wniósł – w przepisany terminie – apelację wraz z którą złożono też wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Co więcej, z uzasadnienia powołanego orzeczenia wynika, iż w sprawie Skarżącego nie miało miejsca wezwanie strony (Skarżącego) do opłacenia złożonej apelacji po

wydaniu przez referendarza sądowego postanowienia z dnia czerwca 2015 r., sygn. akt , o zwolnieniu powoda (Skarżącego) od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od apelacji ponad kwotę zł, które – jak już była o tym mowa – należy potraktować jako oddalenie wniosku w pozostałej części. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego

w W z dnia listopada 2015 r. wskazuje się natomiast, że postanowienie referendarza sądowego doręczono pełnomocnikowi Skarżącego w dniu 26 czerwca 2015 r., zaś w przepisany (tygodniowy) terminie, tj. do dnia lipca 2015 r., powód (Skarżący) nie uiścił stosownej opłaty od apelacji, co dowodzi, że Sąd ten zastosował regułę określoną w art. 112 ust. 3 u.k.s.c., zgodnie z którą czynność przewodniczącego, przewidziana w art. 130 k.p.c. w związku z art. 112 ust. 2 u.k.s.c., została zastąpiona czynnością polegającą jedynie na doręczeniu stronie postanowienia oddalającego jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych.

W świetle przedstawionych okoliczności należy zatem przyjąć, że w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, podstawą orzeczenia, z którego wydaniem Skarżący łączy naruszenie jego konstytucyjnych praw, nie był przepis art. 130 § 1 w związku z art. 370 k.p.c., lecz art. 112 ust. 3 u.k.s.c., co – uwzględniając konkretny, a nie abstrakcyjny charakter kontroli konstytucyjności inicjowanej skargą konstytucyjną – uzasadnia umorzenie postępowania w zakresie pkt. 4 *petitum* skargi konstytucyjnej, ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz. U., poz. 2072 ze zm.).

Przedmiotem kontroli konstytucyjności w skardze konstytucyjnej jest zatem przepis art. 168 § 1 k.p.c., który zaskarżono z zastosowaniem – przynajmniej w sensie formalnym – formuły zakresowej. W pkt. 1 *petitum* skargi konstytucyjnej Skarżący zakwestionował art. 168 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim za podstawę oceny dopuszczalności przywrócenia terminu przepis ten przyjmuje winę strony,

bez względu na jej postać, pomijając zaś „okoliczności sprawy”. W tym aspekcie przepisowi art. 168 § 1 k.p.c. zarzucono niezgodność z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. W pkt. 2 *petitum* skargi konstytucyjnej przepisowi art. 168 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim „dopuszcza automatyczną odmowę przywrócenia terminu do opłacenia pisma procesowego z powodu niezaskarżenia postanowienia odmawiającego zwolnienia z kosztów sądowych bez zbadania faktycznej sytuacji finansowej skarżącego na dzień upływu terminu do wniesienia opłaty”, zarzucono niezgodność z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz z art. 2 Konstytucji. W pkt. 3 *petitum* skargi konstytucyjnej Skarżący domaga się natomiast stwierdzenia niezgodności art. 168 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten nie wskazuje jednoznacznie sytuacji, w których termin do dokonania czynności procesowej może być przywrócony, z art. 32 ust. 1 Konstytucji i z art. 2 Konstytucji.

Za podstawowy wzorzec kontroli w przedmiotowej sprawie należy uznać art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Na treść prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, składa się – zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie, że trzeba odróżnić, z jednej strony – ogólne „prawo do sądu” i odnoszące się do niego warunki, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, umiejscowionego w rozdziale II ustawy zasadniczej, i pomyślane jako instrument gwarancji wolności i praw, a z drugiej strony – zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, określoną w art. 176 ust. 1 Konstytucji i zamieszczoną w jej rozdziale VIII. Systematyka Konstytucji i umiejscowienie w niej tych dwóch odrębnych zasad nie są przypadkowe i powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu ich wykładni. Prowadzi to w szczególności do wniosku, że art. 176 ust. 1 Konstytucji wyraża zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, a zatem – dotyczy tylko spraw przekazanych ustawami do właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez sądy od początku do końca (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K. 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117 i z dnia 31 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 27/13, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 8). Chodzi więc o sytuacje, w których sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, a nie działa jako organ ochrony prawnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt SK 28/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149). Stąd też Trybunał Konstytucyjny często wskazywał, że wymóg odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej – w odniesieniu do „spraw” (w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia) przekazanych ustawami do właściwości sądów (rozpoznawanych przez sądy od początku do końca) – winien uwzględniać wymóg nie tylko sprawiedliwości i jawności, ale także dwuinstancyjności (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119, z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 25/11, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1, z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 12/13, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 41, z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt SK 31/15, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 62 i z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 25/16, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 80 i postanowienia: z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. akt SK 28/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87 i z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt SK 7/16, OTK ZU

z 2017 r., seria A, poz. 42). W świetle regulacji konstytucyjnej, prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, realizowane jest w toku dwuinstancyjnego postępowania sądowego (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 146 i z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 2/15, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 45). Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego jest więc istotnym elementem prawa do sądu, a przynajmniej – jak ujmował to niekiedy Trybunał Konstytucyjny – gwarancja instancyjności, jako proceduralna zasada postępowania sądowego, wzmacnia prawo do sądu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 25) i w ten sposób jest jednym z istotnych elementów treści prawa do sądu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt P 62/14, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 29).

Zasadę dwuinstancyjnego postępowania należy – jak już wspomniano – połączyć z pojęciem „sprawy”. W konsekwencji obowiązek ukształtowania dwuinstancyjnego postępowania sądowego odnosi się do sytuacji, w której: a) zachodzi konieczność władczego rozstrzygnięcia w warunkach niezawisłości, b) na podstawie norm prawnych wynikających z przepisów prawnych, c) o prawach i wolnościach oznaczonego podmiotu, d) gdy wykluczona jest arbitralność rozstrzygnięcia oraz możliwość rozstrzygnięcia przez drugą stronę (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1 i z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt P 62/14, *op. cit.*). Dwuinstancyjność postępowania ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143). Trybunał Konstytucyjny przypominał w swoim orzecznictwie, że konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności: a)

dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji; b) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; c) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08, *op. cit.*).

Wymóg dwuinstancyjności odnosi się, co do zasady, do głównego przedmiotu postępowania w sprawie, jednak może obejmować również te kwestie wpadkowe, w odniesieniu do których sąd orzeka o prawach i obowiązkach określonego podmiotu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2002 r., sygn. akt SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49 i z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt SK 28/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149). Konieczność ukształtowania postępowania sądowego jako dwuinstancyjnego – w kwestii wpadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji – może wynikać też z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej. Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, iż z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika jasno, że Skarżący odnosi prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego nie do przywrócenia terminu jako sprawy wpadkowej (incydentalnej, pobocznej), lecz do „sprawy” w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia, bowiem przepis art. 168 § 1 k.p.c. został zakwestionowany z tego względu, że w swoich skutkach utrudniać on może wniesienie środka zaskarżenia na orzeczenie merytoryczne, w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji odmawia przywrócenia stronie omieszkanego terminu do wniesienia apelacji. I właśnie w kontekście zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej, w których wskazuje się, że naruszenie art. 45 ust. 1 w związku

z art. 176 ust. 1 Konstytucji polegać ma na utrudnieniu, przez zaskarżone unormowanie, dostępu do sądu drugiej instancji, należy zwrócić uwagę, że prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego oznacza w istocie efektywne prawo do uruchomienia postępowania przed sądem drugiej instancji. Ustawodawca ma zatem nie tylko obowiązek stworzyć odpowiedni środek zaskarżenia, ale również uregulować go w taki sposób, aby zainteresowany mógł rzeczywiście uruchomić kontrolę instancyjną. Prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być bowiem naruszone zarówno bezpośrednio – przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji, jak i pośrednio – przez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną. Zgodnie zaś z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, utrudnienie jest nadmierne, jeżeli spełnienie wymogów formalnych jest bardzo trudne dla strony, a potrzeba ustanowienia tych wymogów nie jest uzasadniona ważnym interesem strony przeciwnej (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14 i z dnia 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Trzeba w tym miejscu również wspomnieć, że prawo do uruchomienia postępowania przed sądem drugiej instancji wyklucza ustanawianie nadmiernych finansowych ograniczeń wnoszenia środków zaskarżenia i możliwość dyskrecjonalnego odrzucania tych środków przez sąd, które je rozpoznaje (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08, *op. cit.*). Zobowiązuje natomiast ustawodawcę do stworzenia regulacji prawnych, które pozwolą – w uzasadnionych przypadkach – wyeliminować finansowe ograniczenia dostępu do sądu drugiej instancji.

Skarżący wskazał ponadto wzorce kontroli z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, przedstawiając je w różnych konfiguracjach. W pkt. 1 *petitum* skargi konstytucyjnej art. 2 Konstytucji powołano związkowo – z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji, w pkt. 2 przepis ten powołano również

w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1, ale także samodzielnie, jako odrębny wzorzec kontroli, oraz związkowo z art. 32 ust. 1 Konstytucji, zaś w pkt. 3 *petitum* skargi konstytucyjnej zarówno art. 2 jak i art. 32 ust. 1 Konstytucji powołano jako wzorce samodzielne.

W świetle utrwalonego orzecznictwa konstytucyjnego – art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa w procedurze zainicjowanej skargą konstytucyjną, a naruszenie zasady równości i wynikającego z niej prawa do równego traktowania (prawa drugiego stopnia – *metaprawa*) musi zostać powiązane z konstytucyjnym prawem podmiotowym (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 40 i z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 146). Również przepis art. 2 Konstytucji, jako niewyrażający wolności i praw konstytucyjnych, nie może być uznany za dopuszczalny w skardze konstytucyjnej samodzielny wzorzec kontroli (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 i z dnia 26 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40), tym bardziej więc za niedopuszczalny w procedurze kontroli konstytucyjności zainicjowanej skargą konstytucyjną uznać należy wzorzec wyrażony przez Skarżącego w formule „art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji”. Przepis art. 2 Konstytucji może być powołany jako wzorzec kontroli w skardze konstytucyjnej jedynie wyjątkowo, gdy w sposób jasny i niebudzący wątpliwości z jego naruszeniem można powiązać również naruszenie innych praw i wolności konstytucyjnych (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 47). W przedmiotowej skardze konstytucyjnej istnieje taki związek, bowiem – niezależnie od sposobu przedstawienia przez Skarżącego wzorców kontroli w poszczególnych, kwestionowanych zakresach art. 168 § 1 k.p.c. – zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji, w szczególności wyrażonej w nim

zasady sprawiedliwości społecznej, powiązано z naruszeniem konstytucyjnego prawa do sądu w zakresie, w jakim obejmuje ono prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i dwuinstancyjności.

W odniesieniu do przywołanego w skardze konstytucyjnej art. 32 ust.1 Konstytucji należy wskazać, że również jego naruszenie Skarżący wiąże z prawem do właściwego ukształtowania procedury sądowej, w tym zgodnie z zasadą sprawiedliwości, dopatrując się naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa w zróżnicowaniu sytuacji prawnej osób, które uchybiły terminowi do wniesienia apelacji, w zależności od ich sytuacji materialnej (pkt 2 *petitum* skargi konstytucyjnej) oraz – ze względu na brak „jednoznacznego wskazania sytuacji, w których termin do dokonania czynności procesowej może być przywrócony” (pkt 3 *petitum* skargi konstytucyjnej).

Trybunał Konstytucyjny opiera się w swym orzecznictwie na takim rozumieniu zasady równości, zgodnie z którym wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów (adresatów) prawa (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2010 r., sygn. akt P 31/09, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 57). W świetle przyjętego w orzecznictwie trybunalskim rozumienia zasady równości można mieć jednak wątpliwość co do zastosowanego w skardze konstytucyjnej sposobu uzasadnienia zarzutów naruszenia przez art. 168 § 1 k.p.c. art. 32 ust. 1 Konstytucji – w obu wskazanych wyżej aspektach.

Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę, iż adresatami kwestionowanego przepisu art. 168 § 1 k.p.c. są strony postępowania, które uchybiły terminowi dokonania czynności procesowej (jeżeli uchybienie to pociąga za sobą ujemne dla tej strony skutki procesowe) i domagają się przywrócenia tego terminu. Przesłanką, a zarazem kryterium, decydującym o dopuszczalności przywrócenia jest brak winy w omieszkaniu terminu, czyli – jak była już o tym mowa – dochowanie należytej staranności, jakiej należy oczekiwać od strony postępowania cywilnego. Kryterium tym nie jest natomiast z pewnością sytuacja materialna strony i wynikający z tego ewentualny brak dostatecznych środków na wniesienie opłaty wymaganej dla skutecznego dokonania czynności procesowej. W przypadku bowiem braku dostatecznych środków na opłacenie czynności procesowej strona znajdująca się w takiej sytuacji dysponuje innym środkiem prawnym – wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych, przy czym rozstrzygnięcie sądowe w przedmiocie takiego wniosku podlega zaskarżenia (art. 394 § 1 pkt 1 i art. 398²² § 1 k.p.c.). Jak już wskazano, brak środków finansowych na pokrycie wymaganych kosztów sądowych co do zasady nie stanowi okoliczności nadzwyczajnej, uzasadniającej przywrócenie terminu z uwagi na brak winy strony (wynika to z przytoczonego wcześniej orzecznictwa Sądu Najwyższego), co jest między innymi konsekwencją tego, że funkcji instytucji przywrócenia terminu nie należy – jak zdaje się to czynić Skarżący – utożsamiać z funkcją, jaką pełni instytucja zwolnienia od kosztów sądowych. Dlatego też za nietrafne należy uznać – zwłaszcza w kontekście odstąpienia od zaskarżenia postanowienia referendarza sądowego o zwolnieniu od kosztów sądowych – wyrażone w skardze konstytucyjnej oczekiwania, że sąd, rozpoznając wniosek o przywrócenie terminu, winien rozważać również kwestie związane z zasadnością rozstrzygnięcia w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych. Nieuzasadnione jest również twierdzenie, że brak możliwości takiego rozważenia prowadzi do naruszenia zasady równości.

Po drugie, trzeba pamiętać, że samo twierdzenie, iż treść kwestionowanych unormowań umożliwia ich wykładnię w sposób różnorodny, rozbieżny, a przez to naruszający zasadę równości oraz sprawiedliwości społecznej, jest w istocie zakwestionowaniem rozbieżnej praktyki stosowania prawa. Jak jednak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny, możliwość dokonywania odmiennej interpretacji danego unormowania w procesie stosowania prawa sama w sobie nie może być uznana za niekonstytucyjną (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 48/13, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 40 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. akt Ts 245/12, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 201, z dnia 25 września 2014 r., sygn. akt Ts 48/13, OTK ZU nr 5/B/2014, poz. 403 i dnia 26 października 2016 r., sygn. akt Ts 212/16, OTK ZU z 2017 r., seria B, poz. 55). To do sądów, dysponujących niezbędnym luzem decyzyjnym dla celów sprawowania wymiaru sprawiedliwości, należy dokonanie indywidualizacji oceny konkretnej sytuacji faktycznej na płaszczyźnie konkretnej, wchodzącej w grę regulacji prawnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. akt SK 9/10, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 79). Pomijając fakt, iż w skardze konstytucyjnej nie przedstawiono dowodów, by praktyka stosowania art. 168 § 1 k.p.c. rzeczywiście była rozbieżna czy różnorodna (przedstawiona wyżej analiza orzecznictwa i poglądów doktryny dowodzi, że tak nie jest), wypada przypomnieć, że dopiero wykazanie, iż w rozstrzygnięciach organów stosujących prawo istnieje utrwalona, jednolita i stała wykładnia danej regulacji, może prowadzić do orzekania przez Trybunał Konstytucyjny, czy interpretacja ta nie pozostaje w sprzeczności z ustawą zasadniczą. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny podkreślał w swym orzecznictwie, że nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego, toteż nie każda, ale jedynie kwalifikowana, tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni, nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2005 r., sygn. akt SK 26/02, OTK

ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Oczywiście, trzeba pamiętać o niebezpieczeństwie, jakie może wiązać się ze stosowaniem zwrotów niedookreślonych i nieostrych. Praktyka stosowania tych przepisów stosunkowo łatwo może bowiem ulegać wypaczeniu, na skutek powoływania się na takie zwroty, bez próby wypełnienia ich konkretną treścią wynikającą z okoliczności danej sprawy lub wypełniania ich różną treścią. Na ten aspekt braku dostatecznej – jak twierdzi Skarżący – precyzji art. 168 § 1 k.p.c. powołano się w skardze konstytucyjnej w kontekście wzorca kontroli z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Takie wypaczenie odnosi się jednak do praktyki, nie jest zaś błędem legislatora (*vide – ibidem*). Jak zresztą podkreślił Trybunał Konstytucyjny, „w każdym wypadku, gdy ustawa pozostawia organom stosującym prawo szerszy zakres uznania, pojawia się niebezpieczeństwo nieuzasadnionych różnicowań podmiotów znajdujących się w identycznej sytuacji prawnej. Należy w związku z tym podkreślić, że wszelkie organy stosujące prawo wyposażone w pewien margines swobody decyzyjnej są związane zasadami konstytucyjnymi, a w szczególności konstytucyjną zasadą równości. W rezultacie wszelkie luzy decyzyjne muszą być wykorzystywane zgodnie z tą zasadą. Przestrzeganie tej zasady podlega kontroli sądów (...). Samo niebezpieczeństwo powstania nieuzasadnionych różnicowań w procesie stosowania prawa nie uzasadnia stwierdzenia naruszenia zasady równości. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wykluczenia wszelkich regulacji, które pozostawiają organom stosującym prawo jakikolwiek margines swobody” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 19/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 43).

Podsumowując, należy stwierdzić, iż Skarżący nie wskazał normy różnicującej, nakazującej odmienne traktowanie podmiotów znajdujących się w tożsamej sytuacji prawnie relewantnej, która miałaby wynikać z zakwestionowanego przepisu art. 168 § 1 k.p.c.

Uwzględniając powyższe, należy uznać, że postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 32 ust. 2 Konstytucji podlega umorzeniu ze względu na

niedopuszczalność orzekania (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz. U., poz. 2072 ze zm.).

Przedmiotem oceny w niniejszej sprawie mogą być zatem przedstawione przepisowi art. 168 § 1 k.p.c. w pkt. 1 – 2 *petitum* skargi konstytucyjnej zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Raz jeszcze należy w tym miejscu przypomnieć, iż przewidzianej w zaskarżonym przepisie instytucji procesowej nie należy utożsamiać z instytucją zwolnienia od kosztów sądowych. Chociaż wymóg uiszczenia opłat sądowych w sprawach cywilnych nie może być sam w sobie postrzegany jako ograniczenie dostępu do sądu, to jednak w realiach konkretnej sprawy, a zwłaszcza w kontekście postępowania oraz sytuacji majątkowej strony, wysokość obciążających ją należności sądowych może stanowić barierę w dostępie do sądu, a tym samym prowadzić do naruszenia konstytucyjnej zasady prawa do sądu (*vide* – E. Gapska, *Koszty postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 110). Stąd też ustawodawca, poza zwolnieniami ustawowymi od kosztów sądowych, przewidział możliwość przyznania przez sąd zwolnienia od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych podmiotom, które nie są w stanie ich ponieść. Przywrócenie terminu pełni jednak inną rolę, gdyż stanowi złagodzenie formalizmu procesowego w zakresie innego niż powinność uiszczenia kosztów sądowych obowiązku – podejmowania czynności procesowych w wymaganym czasie.

W doktrynie wskazuje się, że formalizm kształtuje i utrwała schematyzm działania podmiotów postępowania, dzięki czemu mają one pewność, że inne uczestniczące w nim osoby mogą dokonać w postępowaniu skutecznych czynności w stosunku do nich tylko w odpowiedniej formie, miejscu i czasie (*vide* – Sławomir Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 118). Z formalizmu procesowego wynika zatem obowiązek dokonywania przez strony

wszystkich czynności w postępowaniu sądowym w formie narzuconej i określonej przez prawo w oznaczonym miejscu i czasie oraz – skierowany zarówno wobec sądu, jak i stron postępowania – nakaz ścisłej, deklaratywnej, formalnej wykładni przepisów prawa procesowego. W takim ujęciu formalizm, sprawiając, że postępowanie jest dla stron (wszystkich) przewidywalne i obliczalne, stanowi warunek rządów prawa, a ścisłe stosowanie ustanowionych norm procesowych jest podstawowym elementem sprawiedliwości proceduralnej. I choć niekiedy formalizm ten pozostaje w sprzeczności z elastycznością, a czasem nawet ze sprawiedliwością w konkretnej sprawie, to konieczne jest znalezienie równowagi między bezpieczeństwem prawnym, jakie z jednej strony gwarantuje formalizm, a zapewnieniem niezbędnej elastyczności postępowania z drugiej strony (*vide* – A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 331-332).

Istotę i znaczenie formalizmu w postępowaniu cywilnym wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt III CZP 2/17, wskazując, że „[k]odeks postępowania cywilnego – prawo procesowe w ogólności – jest ze swej natury prawem formalnym, zatem formalizm stanowi jego cechę przyrodzoną i nieodłączną. Nadając czynnościom sądu, stron i innych osób biorących udział w postępowaniu określoną formę, oznaczając czas i miejsce ich dokonywania, a także normując wiązane z ich podjęciem lub zaniechaniem skutki, ustawodawca czyni postępowanie sądowe sprawnym, skutecznym i przewidywalnym. Należy przy tym pamiętać, że przepisy procesowe chronią prawa podmiotowe obywateli, zapewniają realizację konstytucyjnego prawa do sądu oraz gwarantują ścisłe przestrzeganie zasady równości stron. Formalizm, a także w niektórych przejawach rygoryzm prawa procesowego, jest więc – w granicach wyznaczonych jego celami i funkcją – zjawiskiem koniecznym i pożytecznym. Należy jednak rozróżnić formalizm prawa procesowego od formalizmu jego stosowania, w określonych bowiem sytuacjach uzasadnione i celowe są, a niekiedy bywają niezbędne, pewne koncesje na rzecz rozsądku i poczucia sprawiedliwości. Sąd –

po rozważeniu wszystkich okoliczności – powinien je czynić wyjątkowo i tylko wtedy, gdy uchybienia wymaganiom formalnym popełnione przy podejmowaniu określonej czynności procesowej są wynikiem oczywistej, niezawinionej omyłki” (OSNC nr 2/2018, poz. 16).

Również Trybunał Konstytucyjny, oceniając rozmaite przejawy formalizmu procesowego, w szczególności na płaszczyźnie konstytucyjnego prawa do sądu, podkreślał wielokrotnie, że formalizm, mimo że może ograniczyć swobodę co do treści, formy czy terminów, jest nieodzownym elementem sprawnego i rzetelnego postępowania, koniecznym ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa. Nie znaczy to, że swoboda ustawodawcy w tym zakresie jest nieograniczona. Granice zaostrzania formalizmu wyznacza m.in. brak możliwości osiągnięcia założonego celu przez dane postępowanie. W szczególności naruszenie tych granic może mieć miejsce w sytuacji braku odpowiedniego równoważenia mechanizmów procesowych, czego przejawem są np. regulacje przewidujące odrzucenie środka odwoławczego z powodu braków formalnych bez możliwości usunięcia braku na wezwanie sądu. Ustanowienie takich wymogów formalnych wniesienia środka odwoławczego, które czynią korzystanie z niego nadmiernie utrudnionym, jest pośrednim naruszeniem prawa do sądu (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 10 maja 2000 r., sygn. akt K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109, z dnia 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14 i postanowienie z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. akt SK 62/12, OTK ZU nr 6/A/2014, poz. 63)

Instytucja przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej jest – jak powiedziano – przejawem złagodzenia formalizmu procesowego. Mogą mieć bowiem miejsce takie sytuacje, w których bezwzględne obowiązywanie zasady, że każda czynność podjęta po upływie terminu jest bezskuteczna, prowadziłoby

do niesłusznego pozbawienia strony możliwości realizacji uprawnień procesowych – np. prawa do zaskarżenia orzeczenia. Wniosek o przywrócenie terminu można zatem postrzegać jako gwarancję procesową prawa do wysłuchania, stanowiącego element konstytucyjnego prawa do sądu i fundament sprawiedliwej procedury (*vide* – D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie...*, *op. cit.*).

Obowiązek dokonywania czynności procesowych w przepisany terminie, wiążąc się z pewnymi rygorami, których nieprzestrzeganie przez stronę postępowania może skutkować niekorzystnymi dla niej konsekwencjami procesowymi, pełni – jako przejaw formalizmu procesowego – istotną funkcję gwarancyjną. Ograniczając swobodę co do formy, czasu i miejsca podejmowania czynności procesowych, zapobiega zarazem anarchii i destrukcji wymiaru sprawiedliwości (*vide* – *ibidem*). Każde postępowanie sądowe, w tym postępowanie cywilne, ma charakter dynamiczny, jest usystematyzowanym ciągiem następujących po sobie czynności podmiotów w tym postępowaniu, musi zatem podlegać pewnemu schematowi, określającemu kolejność podejmowanych w danym momencie czynności organów i uczestników tak, by można było osiągnąć jego cel (*vide* – M. Sorysz, *Terminy...*, *op. cit.*, s. 8; por. T. Szanciło, *Przywrócenie terminu a obowiązek uiszczenia opłaty bez wezwania*, *Przegląd Sądowy*, nr 3/2013, s. 97). Terminy przewidziane w k.p.c., w szczególności te, które skierowane są do uczestników postępowania, wyznaczają momenty w toku postępowania, w których dopuszczalna i spodziewana jest ich aktywność w celu realizacji i ochrony ich interesów (*vide* – M. Sorysz, *Terminy...*, *op. cit.*, s. 39). Niezależnie jednak od owej porządkującej roli terminów procesowym, nie mniej istotną ich funkcją jest zapewnienie uczestnikom postępowania równych uprawnień w toczącym się procesie. Przywrócenie terminu zawsze bowiem godzi w interes strony przeciwnej i potencjalnie stwarza niebezpieczeństwo naruszenia zasady równości (*vide* – M. Sorysz, *Terminy...*, *op. cit.*, s. 156). Przepisy formalne, w tym określające terminy dokonania czynności procesowych, w szczególności terminy zaskarżania orzeczeń sądowych, strzegą

więc interesów przeciwnika procesowego (*vide* – A. Łazarska, *Rzetelny...*, *op. cit.*, s. 337). Dlatego też, jak wskazywał Trybunał Konstytucyjny, prawo do sądu może podlegać ograniczeniom, między innymi przez ustanowienie terminów, po których upływie uruchomienie procedury sądowej nie będzie możliwe (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2006 r., sygn. akt P 35/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 167).

Instytucja przywrócenia terminu musi zatem równoważyć dwie wartości – jedną z nich jest pewność, jaka wynika z prawomocności orzeczeń (prawomocność sama w sobie jest chronioną konstytucyjnie i mającą swe źródło w prawie do sądu wartością), a drugą – sprawiedliwość rozstrzygnięcia, związana z zapewnieniem stronie możliwości obrony i wysłuchania (*vide* – A. Łazarska, *Rzetelny...*, *op. cit.*, s. 344). Uzależnienie konwalidacji skutków niedochowania terminu do dokonania czynności procesowej od braku winy strony realizuje ten postulat, ograniczając możliwość przywrócenia uchybionego terminu, w szczególności terminu zaskarżenia orzeczenia sądowego, do sytuacji, gdy dokonanie tej czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było niemożliwe oraz wtedy, gdy przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności od strony nie można było oczekiwać, że dotrzyma terminu procesowego. Przesądzające jest tu zatem wymaganie dochowania należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy i mającego świadomość, że czynności procesowe w postępowaniu sądowym muszą być dokonywane w ściśle określonych terminach, a ich przekroczenie wiąże się z negatywnymi konsekwencjami procesowymi (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2014 r., sygn. akt Ts 322/13, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 593; podobnie – w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt Ts 56/16, OTK ZU z 2016 r., seria B, poz. 428). Kodeks postępowania cywilnego nie statuuje *expressis verbis* obowiązku starannego działania stron w procesie, niemniej jednak z wielu prze-

pisów, przewidujących ujemne skutki procesowe braku aktywności stron lub niedołożenia należytej staranności w zakresie dopełnienia wymagań formalnych czynności procesowych (np. art. 130, 177, 212, 217, 327, 332, 339, 346, 401 k.p.c.), można wywieść nakaz starannego działania. W doktrynie podkreśla się, że obowiązek dbałości o swoją sprawę wynika przede wszystkim z opartego na zasadach kontrydiktoryjności i dyspozycyjności modelu procesu cywilnego, w którym rolą sądu nie jest wyręczenie stron w realizacji obowiązków procesowych. Obowiązek ten nie ogranicza się do aktywności stron w sferze dostarczania i gromadzenia materiału dowodowego, lecz przejawia się również w powinności starannego sporządzania pism procesowych spełniających warunki formalne, zachowania terminów do dokonania czynności procesowych oraz aktywnego uczestniczenia w procesie (*vide* – D. Olczak-Dąbrowska, *Przywrócenie...*, *op. cit.*; podobnie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., sygn. akt V CZ 46/08, LEX nr 590291 i z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt III CSK 254/11, LEX nr 1243039).

Trzeba więc wyraźnie podkreślić, iż równowaga procesowa stron postępowania cywilnego, które są zobowiązane do zachowania wymogów związanych z czasem (a także miejscem i formą) podejmowanych czynności procesowych, warunkujących skuteczność dokonania czynności procesowych, i które – w równym stopniu – ponoszą procesowe konsekwencje niedochowania tych wymogów, byłaby zachwiana, gdyby dopuszczalność uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, w szczególności do wniesienia środka zaskarżenia, była uzależniona od innych, poza kryterium dochowania należytej staranności procesowej, przesłanek czy okoliczności. Za pozbawione znaczenia należy w szczególności uznać ewentualne zarzuty podniesione w piśmie procesowym, którego wniosek dotyczy, gdyż podlegać one powinny rozpoznaniu dopiero w razie przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej (*vide* – T. Szanciło, *Przywrócenie...*, *op. cit.*, s. 106), czy – jak w sprawie Skarżącego

– zarzuty lub inne twierdzenia kontestujące prawidłowość rozstrzygnięcia w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych.

Na tle stanu faktycznego sprawy, na kanwie której wniesiono skargę konstytucyjną, należy przypomnieć, iż – jak już wskazano – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego strona domagająca się uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu nie może powoływać się na brak swej winy, wykazując, że nie miała środków na opłacenie pisma procesowego. Rozwijając tę myśl można wskazać, że okoliczność, iż postępowanie cywilne jest co do zasady postępowaniem „odpłatnym”, nakłada na stronę obowiązek zgromadzenia niezbędnych środków finansowych na zabezpieczenie możliwości prowadzenia postępowania cywilnego (*vide* – M. Sorysz, teza 10 do art. 168, [w:] A. Góra-Błaszczkowska [red.], *Kodeks...*, *op. cit.*). Jest to bez wątpienia przejaw ogólnego obowiązku starannego działania stron w procesie.

Jakkolwiek w doktrynie spotkać można odosobniony pogląd, że brak środków finansowych do uiszczenia należnej opłaty może stanowić podstawę złożenia wniosku o przywrócenie terminu (*vide* – J. Jagieła, teza II.D.8 do art. 168, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki [red.], *Kodeks...*, *op. cit.*), to dotyczy on – jak się wydaje – innej sytuacji niż brak możliwości uiszczenia opłaty sądowej, wynikający z niedostatku strony. Stronie (osobie fizycznej), która uprawdopodobni, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, przysługuje bowiem prawo ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych, przy czym realizacja tego uprawnienia objęta jest również ciężącym na stronie obowiązkiem starannego działania, w tym wykorzystania drogi odwoławczej, gdy orzeczenie w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych jest dla niej niesatysfakcjonujące. Stąd też, jak wskazuje się w doktrynie, zaniechanie przez stronę złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych ma istotne znaczenie przy ocenie przez organ procesowy wniosku strony o przywró-

cenie jej omieszkanego terminu do uiszczenia stosownej opłaty. Niezłożenie bowiem przez stronę wniosku o zwolnienie jej od obowiązku uiszczenia stosownej opłaty świadczyć będzie o tym, że strona w sposób nienależyty, niewystarczająco dbała o swoje interesy i można będzie przypisać jej zawinienie, które wyklucza możliwość uwzględnienia przez sąd jej wniosku o przywrócenie omieszkanego terminu (*vide* – M. Sorysz, *Terminy...*, *op. cit.* s. 171). Tak ocenił fakt niezaskarżenia postanowienia o częściowym zwolnieniu od kosztów sądowych w sprawie Skarżącego Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie. Nie jest to jednak równoznaczne z automatycznym – jak to ujęto w skardze konstytucyjnej – odmówieniem przywrócenia terminu.

Brak możliwości uiszczenia opłaty sądowej w terminie, jeśli traktować ją jako okoliczność, która miałaby uzasadniać przywrócenie terminu, musiałby polegać na zaistnieniu innej – nagłej i niezawinionej przez stronę – sytuacji. Pewnych wskazówek dostarcza w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym oceniano (choć negatywnie) pod tym kątem okoliczność, że uchybienie uiszczenia opłaty nastąpiło wskutek chwilowego tylko braku środków finansowych, niezbędnych do opłacenia pisma procesowego (np. ze względu na „chwilowy”, spowodowany wykonaniem innych zleceń, brak środków na rachunku bankowym, wskutek czego polecenie przelewu nie zostało wykonane przez bank) [*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1983 r., sygn. akt I CZ 38/83, *Legalis*].

Skarżący, jak się wydaje, dążył do wykazania, że w jego przypadku doszło do takiej właśnie nadzwyczajnej i niezwiązanej bezpośrednio z przesłankami uzasadniającymi zwolnienie od kosztów sądowych sytuacji, wskazując we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, że nie mógł jej dokonać ze względu na „zbieg nieszczęśliwych okoliczności”. Okolicznościami tymi były – wedle Skarżącego – konieczność poniesienia kosztów naprawy samochodu w dniach 30 czerwca 2015 r. oraz 2 lipca 2015 r., (w łącznej kwocie ponad 1300

zł), a więc bezpośrednio przed upływem – w dniu 3 lipca 2015 r. – terminu do uiszczenia opłaty sądowej w kwocie 500 zł. Pomijając kwestię ewentualnej zasadności wniosku o przywrócenie terminu w takich okolicznościach (prawidłowość ostatecznego orzeczenia, z którym Skarżący wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw, nie jest wszak przedmiotem kontroli konstytucyjności), wypada w tym miejscu jedynie stwierdzić, że dokonany przez osobę ubiegającą się o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej (a ściślej – do opłacenia owej czynności) wybór co do sposobu wydatkowania środków finansowych, którymi dysponował (w ilości wystarczającej do opłacenia pisma procesowego w terminie) podlegać powinien również ocenie pod kątem dochowania staranności wymaganej i oczekiwanej od strony postępowania cywilnego.

Uwzględniając przedstawione argumenty, należy uznać, iż art. 168 § 1 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Wiernand
Zastępca Prokuratora Generalnego